



U honorowanie syna współzałożyciela Grupy Poetyckiej „Wołyń”

NAGRODA POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI DLA PROFESORA L. W. SZAJDAKA Z POZNANIA

- W końcu 2020 roku został Pan Profesor wyróżniony przez Polską Akademię Umiejętności nagrodą im. Mikołaja Kopernika...

- Była to nagroda naukowa im. Mikołaja Kopernika, którą uzyskałem za 2 monografie opublikowane przez prestiżowe wydawnictwa - pierwsza pt.: Zanikanie torfowisk - wydana przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk oraz druga pt.: Bioactive Compounds in Agricultural Soils - opublikowana przez wydawnictwo Springer. Otrzymałem ją z dziedziny nauk o ziemi. W grupie osób wyróżnionych, które otrzymały tę prestiżową nagrodę, znalazł się m.in. prof. Jerzy Hausner, wybitny polski ekonomista i polityk, dawny wicepremier i minister finansów.

- Nagroda im. Mikołaja Kopernika ustanowiona została jeszcze w XIX wieku...

- Dokładnie w roku 1873 - z okazji przypadającej wówczas 400 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Gmina miasta Krakowa ustanowiła fundację jego imienia i powierzyła Akademii Umiejętności przyznawanie nagrody za wybitne prace naukowe. Przyznawanie tych nagród przerwała II wojna światowa. Pragnąc kontynuować tradycję Rada Miasta Krakowa ustanowiła nagrodę, która jest obecnie przyznawana co pięć lat w 9 równorzędnych kategoriach uczonemu związanym z nauką polską, którzy w pięcioleciu poprzedzającym rok jej przyznania ogłosili, wyróżniające się szczególnie wysoką wartością naukową, prace z dziedziny: (1) astronomii, (2) ekonomii, (3) filologii klasycznej, (4) filozofii przyrody, (5) kosmologii i astrofizyki, (6) matematyki, (7) medycyny, (8) nauk o Ziemi, (9) prawa.

Ciąg dalszy na str. 6

Tak było

JEDEN Z TYSIĄCA LOSÓW

Każdy wolny człowiek ma swoje życie osobiste, w przeciwieństwie do innych, przejawia się ono w różnorodnym postrzeganiu tych samych rzeczy i wydarzeń, co zachęca do komunikacji i uaktywnia umiejętność wyrażania swoich myśli, słuchania innych, formułowania osobistych poglądów na wydarzenia na świecie. W takich warunkach człowiek staje się osobą, która samodzielnie wybiera swoje zachowanie i przyszłe przeznaczenie.

W niewoli losy ludzi stają się ogółem bardzo podobne, różnice są zatarte, wszystko staje się monotonne, przewidywalne, uczucia przytępione, komunikacja nie ma większego sensu, ponieważ każdy ma prawie taki sam odbiór otoczenia, które tylko częściowo kształtuje osobowość, a w większym stopniu przez propagandowy wpływ ideologicznych struktur autorytarnego państwa i jego organów karnych. Państwo tworzy jedyną oficjalną opinię publiczną zgodnie ze swoimi potrzebami. Takie społeczeństwo można porównać do znanego z fizyki tak zwanego „absolutnie czarnego ciała”, które pochłania całe padające na nie promieniowanie.

W takim społeczeństwie osoba jest w dużej mierze pozbawiona możliwości wyrażania swoich poglądów i wpływania na stan społeczeństwa, stając się w ten sposób częścią tego czarnego ciała. Ale w przeciwieństwie do jednorodnej materii fizycznej, społeczeństwo, nawet w czasach okropnych represji, nie było całkowicie uległe. Były osoby, które miały wysoką samoocenę i nie mogły zaakceptować tego, co nie odpowiadało ich przekonaniom.

Ciąg dalszy na str. 7

Kolędowanie przy żłobku



W Kościele Konkatedralnym p.w. św. Aleksandra w Kijowie w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru” zabrzmiały przepiękne polskie kolędy

Kolędy to nieodłączny element Świąt Bożego Narodzenia w Polsce. Od wieków w wielu polskich domach kultywowana jest tradycja wspólnego śpiewania, tych jakże pięknych pieśni o charakterze religijnym. Zawiera się w nich nieprzebrany skarbic naszych najlepszych wartości i uczuć - religijnych, narodowych, ale też tych związanych ze wspomnieniami dzieciństwa... wigilii, choinki, prezentów, wspólnego kolędowania. (Patrz str. 4)

Spektakl

Przedstawienie Bożonarodzeniowe „KOLĘDNICY” Teatru „Zgoda”



Amatorski Teatr „ZGODA” Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków w Kościele Św. Mikołaja w Kijowie wspaniale zaprezentował się 31 stycznia w Przedstawieniu Bożonarodzeniowym pt. „Kolędnicy” w reżyserii Ewy Goctowskiej (Patrz str. 4)

Polska wyjdzie z kryzysu
związanego z pandemią
z mniejszą liczbą blizn
niż wiele innych krajów



Autor: Ángel GURRÍA – sekretarz
generalny Organizacji Współpracy
Gospodarczej i Rozwoju OECD

Przed pandemią wyniki gospodarcze Polski były znakomite: poziom życia szybko zbliżał się do poziomu najbardziej rozwiniętych krajów w gronie OECD, a stopy bezrobocia i ubóstwa były na historycznie niskich poziomach, znacznie poniżej średniej OECD. Jednakże, jak wszędzie, kryzys COVID-19 gwałtownie zakłócił ścieżkę rozwoju kraju. Jak dotąd Polska radziła sobie dobrze w ograniczaniu strat gospodarczych i spodziewamy się, że w tym roku PKB spadnie o 3,5 proc., po czym wzrośnie o 2,9 proc. w 2021 r. i 3,8 proc. w 2022 r.

Dzięki wsparciu fiskalnemu i monetarnemu udzielonemu przez polski rząd spowolnienie gospodarcze związane z pandemią koronawirusa było mniejsze niż w większości krajów OECD.

Bezpośrednie wsparcie fiskalne – takie jak awaryjne

PIĘĆ PRIORYTETÓW DLA POLSKI

fundusze na opiekę zdrowotną oraz pomoc dla gospodarstw domowych i firm – wyniesie około 5,2 proc. PKB w 2020 r. Biorąc pod uwagę również tzw. „tarczę finansową”, obejmującą w szczególności gwarancje kredytowe, rząd polski przeznaczył około 10 proc. PKB na bezpośrednie lub pośrednie wsparcie fiskalne. Bank centralny obniżył stopę procentową do 0,1 proc. i wprowadził bezprecedensowe poluzowanie ilościowe. Jeśli sytuacja gospodarcza się pogorszy, władze powinny dalej łagodzić politykę fiskalną i monetarną.

Choć mamy nadzieję i spodziewamy się, że Polska wyjdzie z kryzysu związanego z pandemią koronawirusa z mniejszą liczbą blizn niż wiele innych krajów, analiza przeprowadzona przez OECD identyfikuje szereg głównych wyzwań dla polityk publicznych. Chciałbym wskazać pięć priorytetów.

Po pierwsze, polityka rządu musi wspierać popyt, dopóki większość ludności nie zostanie zaszczepiona, co pozwoli na pewną normalizację warunków ekonomicznych. Należy to zrobić w sposób, który pomoże najbardziej poszkodowanym, w tym osobom o niskich kwalifikacjach, pracownikom tymczasowym i samozatrudnionym. Już przed kryzysem pracownicy

ci stanowili stosunkowo dużą część siły roboczej w Polsce, a ich udział w szkoleniach podnoszących kompetencje był niewielki.

Po drugie, należy zająć się podstawowymi niedociągnięciami systemu opieki zdrowotnej. W 2019 r. wydatki na opiekę zdrowotną wyniosły zaledwie 6,2 proc. PKB, czyli o jedną trzecią poniżej średniej OECD. Oczekiwana długość życia w chwili urodzenia – 77,7 lat w 2018 r. – pozostaje o prawie trzy lata niższa od średniej OECD. Najpilniejszym priorytetem jest oczywiście nadal walka z pandemią – zwłaszcza poprzez wprowadzenie szczepionki, ale niezbędne będzie również wzmocnienie podstawowej opieki zdrowotnej i profilaktyki.

Po trzecie, polski rząd powinien wykorzystać okazję, którą daje kryzys, do przyspieszenia zielonych inwestycji i przejścia na bardziej „zieloną”, przyjazną środowisku gospodarke. Zanieczyszczenie powietrza drobnymi cząstkami jest w Polsce wysokie, a intensywność emisji CO₂ w gospodarce pozostaje o 30 proc. wyższa od średniej OECD, przy nadmiernym uzależnieniu od węgla w miksie energetycznym. Priorytetem powinno być przyjęcie jasnej strategii środowiskowej wraz

z lepszymi sygnałami cenowymi, zwłaszcza poprzez wprowadzenie podatków od samochodów i emisji dwutlenku węgla. Działania te powinny obejmować wsparcie dla gospodarstw domowych o niskich dochodach, aby zapobiec negatywnym efektom dystrybucyjnym.

Po czwarte, wzrost gospodarczy musi być połączony z bardziej sprzyjającym systemem włączania społecznego, pozwalającym na zwiększenie możliwości zatrudnienia starszych pracowników i kobiet. Zmniejsza się liczba ludności w wieku produkcyjnym, brakuje umiejętności. Efektywny wiek emerytalny jest niski: w przypadku kobiet w 2018 r. wyniósł 60,6 lat, czyli o trzy lata mniej niż średnia OECD.

Przy obecnych zasadach systemu emerytalnego stopy zastąpienia emerytur znacznie spadną w nadchodzących dziesięcioleciach. Może to zwiększyć ubóstwo osób starszych, zwłaszcza kobiet. Aby zapewnić lepsze emerytury, wiek emerytalny mężczyzn i kobiet powinien być stopniowo dostosowywany i podnoszony wraz ze wzrostem średniej długości życia. Aby poprawić wyniki edukacyjne dzieci i integrację kobiet na rynku pracy, kluczowe jest również dalsze rozszerzanie oferty opieki nad

dziećmi i opieki długoterminowej, skierowanej do gospodarstw domowych o niskich dochodach i w obszarach, w których sytuacja jest niekorzystna. Wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw ma kluczowe znaczenie dla zwiększenia produktywności i zmniejszenia dysproporcji regionalnych.

Wreszcie, po piąte, rząd powinien nadal zmniejszać obciążenia administracyjne; dalej rozwijać polityki tworzenia klastrów, aby pomóc mniejszym firmom w dzieleniu się najlepszymi praktykami zarządzania i w obrębie działań eksportowych; pobudzić inwestycje w umiejętności, zwłaszcza poprzez programy szkoleniowe w zakresie zarządzania.

Duża dynamika gospodarcza pozwoliła Polsce dotychczas stosunkowo dobrze przetrwać kryzys COVID-19. Jednak pandemia pogłębiła niektóre istniejące wcześniej problemy i wyzwania, stworzyła też nowe. Jesteśmy przekonani, że uda się je przezwyciężyć, tak jak w przeszłości. OECD jest gotowa współpracować przy projektowaniu, rozwijaniu i wdrażaniu polityk na rzecz lepszego życia w Polsce.

Tekst publikowany równocześnie z miesięcznikiem opinii Wszystkie Co Najważniejsze w ramach projektu „Dekada Europy Centralnej” realizowanego z Giełdą Papierów Wartościowych w Warszawie.

Bądźmy zdrowi!

Oczywistość nie zawsze i nie dla wszystkich jest oczywista. Rok temu, dokładnie na początku lutego 2020 roku, na prośbę redakcji miesięcznika dla nauczycieli opublikowałem artykuł o masce higienicznej.

Niestety, jak widzimy teraz, wiele osób nadal ignoruje ten prosty/nieprosty, ale skuteczny instrument dla ochrony zdrowia. Skuteczny dla tych, którzy naprawdę wiedzą po co wkładają maski i co to im daje.

Na tym tle nie brakuje osób traktujących maskę jako modę, jako atrybut ubrania w epoce koronawirusa. Wcześniej z głupia frant robili sobie rwane dziury na eleganckich spodniach, a teraz, z tej samej głupoty, noszą maski wyłącznie na podbródku...

Menedżeria medyczna nie śpieszy z wyjaśnieniami sensu maski i ogranicza się wołaniem o ich noszenie, a internet jest zapełniony bzdurnymi „opiniami” i „propozycjami” na ten temat. Więc sytuacja wymaga wyjaśnienia sprawy z pozycji mojej ulubionej TSM (Technologii

Myślenia Systemowego).

Zacznijmy od tego, że maska wykonuje cztery podstawowe funkcje: 1) informacyjną, 2) psychologiczną, 3) izolacyjną i 4) uzdrawiającą.

1) Prawidłowo włożona maska, maksymalnie ukrywająca twarz, zostawiając nie osłoniętymi tylko oczy, uszy i włosy, informuje wszystkich wokół w sposób przekonujący: „Ja nie chcę z wami bliskiego kontaktu i oczekuję od was podobnego zachowania”. Taka postawa człowieka w masce przypomina innym o sytuacji korona wirusowej i o konieczności noszenia maski.

2) Funkcja psychologiczna polega na tym, że maska na twarzy uspokaja człowieka, który ją nosi, wyraźnie zmniejsza jego świadome i podświadome obawy wobec infekcji i wzmacnia pewność w postępowaniu. Włożona na naszej twarzy, maska przypomina nam także o konieczności zachowania dystansu socjalnego.

3) Swoją izolacyjną funkcję maska wykonuje w sposób mechaniczny i biochemiczny. Mechanicznie – filtruje powietrze na wdechu, zostawiając cząsteczki kurzu i mikrokropelki na zewnętrznej stronie maski.

Wszyscy niby wiemy, ale...

Biochemicznie – tworząc na wewnętrznej stronie maski dodatkową zasłonę z własnych mikrocząsteczek (w tym elementów systemu odpornościowego człowieka), znajdujących się w powietrzu wydychanym.

Tak, że jeżeli cieknie z nosa, nie trzeba to traktować jako reakcję negatywną. Oczywiście, po spacerze, maskę należy ręcznie wyprać z mydłem gospodarczym; odpowiednio, umyć całą twarz.

4) Uzdrawiająca funkcja maski jest bezpośrednio powiązana z psychofizjologicznym efektem Verigo-Bohra, odkrytym przez tych dwóch naukowców na przełomie XIX-XX st.

Warto nieco zatrzymać się przy tym efekcie, ponieważ wychodzi on daleko za temat maski i ma wielkie, wręcz decydujące znaczenie dla zdrowia człowieka.

Na czym polega ten efekt? Jeżeli krótko i ściśle – w utworzeniu się oksyhemoglobiny, tzn. nierozzerwalnego albo słabo rozerwalnego związku tlenu z hemoglobiną w erytrocyte

(który przeważnie z hemoglobiny się składa).

W warunkach zdrowego ciała i doskonałego metabolizmu, erytrocyty (krwinki – czerwone ciała krwi), jak należy, normalnie zaopatrują się tlenem w płucach, a następnie, niosąc tlen, docierają po naczyniach krwionośnych do komórek tkanek, które potrzebują tlenu dla życia.

Ale bywają sytuacje, kiedy erytrocyty normalnie przyplływają do komórek, ale hemoglobina krwinek tlenu nie oddaje i krwinki (erytrocyty), razem z tlenem (tzn. w stanie oksyhemoglobiny), z powrotem idą do płuc. Taka sytuacja naprawdę jest horrendalna i bardzo, bardzo niebezpieczna, bo realnie zagraża życiu komórek (umierających bez tlenu) i całego organizmu!

A z jakiego powodu? Z powodu zmniejszenia ilości dwutlenku węgla (CO₂) we krwi. Przecież CO₂ jest niezbędny dla wielu funkcji organizmu ludzkiego; między innymi, reguluje średnice naczyń krwionośnych (a więc wpływa na



ciśnienie krwi), a co najważniejsze – umożliwia przejście tlenu z krwinek do komórek (tkanek).

U noworodków i całkowicie zdrowych młodych osób stężenie CO₂ we krwi stanowi 6,5-6,0%, u zdrowych osób średniego wieku – 5,0-4,5%. Stężenie w zasięgu 4,0-3,6% – strefa stenokardii i innych chorób sercowo-naczyniowych, mniej niż 3,6% – ryzyko zawału...

Jaki wniosek? Trzeba gromadzić CO₂ w organizmie, zwłaszcza we krwi. Jednym ze skutecznych (i lżejszych) sposobów na tę kurację uzdrawiającą jest akurat maska. Głębokie oddychanie zmniejsza ilość CO₂ we krwi. Wystarczy zrobić 5-6 głębokich wdechów/wydechów i świat wokół może ➤

Czechy, Słowacja i Słowenia pozostały peryferiami Wiednia i Berlina, natomiast Polska, Węgry, kraje bałtyckie i Bałkany mają znacznie większą swobodę w kształtowaniu swojej przyszłości gospodarczej



Autor: Prof. Salvatore BABONES – amerykański socjolog, profesor University of Sydney. Ostatnio wydał „The New Authoritarianism: Trump, Populism, and the Tyranny of Experts”.

Dla krajów Europy Wschodniej wyzwaniem nie jest reintegracja, lecz rozwój de novo. Mają one możliwość zbudowania niezależnych gospodarek, które nie będą nierozzerwalnie związane z niemieckimi priorytetami

W gospodarce globalnej jest tylko jedna stała – wzrost. W ciągu ostatnich stu lat gospodarka światowa rosła niemal równomiernie, jedynie z niewielkimi odstępstwami zależnymi od geografii. Najbogatszym państwem świata od dawna są Stany Zjednoczone,

CZY POLSKA MA SZANSE PRZEMODELOWAĆ MAPE GOSPODARCZĄ EUROPY?

lecz czują na plecach oddech goniącej je Europy Zachodniej, nieco dalej są Azja Wschodnia, kilka dawnych kolonii Imperium Brytyjskiego, takich jak Kanada, Indie, Australia i Nowa Zelandia. Z kolei Chiny przeszły drogę od biedy do państwa o średnich dochodach. Cztery wschodnioazjatyckie gospodarki zwane azjatyckimi tygrysami również pną się mocno, chociaż ich charakter lepiej oddają pojęcia państwamiasta – Hongkong, Singapur – czy też państwa częściowego – Korea Południowa i Tajwan, niż pojęcie pełnoprawnej gospodarki. Dobrobyt w Azji Wschodniej rozlał się na cały region.

Dzisiejsza gospodarka to w dużej mierze dziedzictwo przeszłości. Widać to szczególnie wyraźnie, gdy dokonuje się analizy świata pod kątem historycznego podziału na regiony gospodarcze, zastępując dzisiejsze granice dawnymi granicami ekonomicznymi.

Kolonializm, wojny i dekolonizacja radykalnie zmieniły polityczną mapę świata od końca XIX wieku. Odróżnianie granic

politycznych od ekonomicznych jest nadzwyczaj ważne w przypadku analizy zawilej historii gospodarczej Europy Środkowo-Wschodniej. Nie ma jednej bezspornej definicji tego regionu – najprościej mówiąc, obejmuje on kraje europejskie, które po II wojnie światowej znalazły się pod butem reżimu komunistycznego, a następnie odzyskały niepodległość w latach 90.

Mimo że obecnie często wrzuca się je do jednego worka, w rzeczywistości tworzą one dwa odrębne regiony – Europę Środkową i Europę Wschodnią – o bardzo odmiennej historii gospodarczej.

Zdominowana przez niemieckojęzyczne mocarstwa Europa Środkowa zaczęła się uprzemysławiać w XIX wieku. Po obu wojnach światowych Austria i Niemcy są uważane za kraje Europy Zachodniej. Europa Środkowa przed I wojną światową osiągnęła pod ich wpływem parytet wymiany gospodarczej z Europą Zachodnią (jednak nie ze Stanami Zjednoczonymi). Dzięki ponadnarodowym przed-

sięwzięciom gospodarki Europy Środkowej się integrowały.

Stan ten uległ jednak destrukcji – po I wojnie światowej rozpadły się imperia, po II wojnie światowej Europa została podzielona żelazną kurtyną. Dopiero po upadku Związku Radzieckiego powróciły w przybliżeniu dawne granice i gospodarki Europy Środkowej ponownie zaczęły się integrować.

Z kolei dla krajów Europy Wschodniej wyzwaniem nie jest reintegracja, lecz rozwój de novo. Mogą one zbudować gospodarki, które nie będą nierozzerwalnie związane z niemieckimi priorytetami.

Czechy, Słowacja i Słowenia pozostały peryferiami Wiednia i Berlina, natomiast Polska, Węgry, kraje bałtyckie i Bałkany mają znacznie większą swobodę w kształtowaniu swojej przyszłości gospodarczej. Jednak kraje bałtyckie mogą okazać się zbyt małe, aby samodzielnie rozwijać swoje gospodarki, a Bałkany stoją w obliczu poważnych wyzwań związanych z nepotyzmem i korupcją. Wydaje się też, że Węgry

znajdą się w strefie gospodarki Europy Środkowej.

Polska natomiast jest krajem na tyle dużym, że może wytyczyć niezależny kurs gospodarczy, a ponadto ma naturalne zaplecze w postaci niezamożnej, ale stabilizującej się Ukrainy. Do rozszerzającej się polskiej strefy ekonomicznej mogą zostać włączone kraje bałtyckie, a także Białoruś. Nie chodzi tu o wskrzeszenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów czy mrzonkę o Międzymorzu pod przewodnictwem Polaków, lecz o spostrzeżenie, że Polska ma wyjątkowe możliwości ekspansji gospodarczej w regionie.

Położenie geograficzne nie jest równoznaczne z przeznaczeniem i nie ma żadnej gwarancji, że Europa Wschodnia kiedykolwiek wyłoni się jako odrębny region gospodarczy. Ale Polska jest rodzajem gospodarczego falochronu na wschodnich rubieżach Europy. Przy rozsądnym zarządzaniu gospodarką (i skutecznej polityce zagranicznej) Polska mogłaby zintegrować nową gospodarkę Europy Wschodniej. Wymagałoby to nie lada odwagi i wizji, ale mogłoby być dla Polski najlepszą drogą.

Tekst publikowany równocześnie z miesięcznikiem opinii *Wszystko Co Najważniejsze* w ramach projektu „Dekada Europy Centralnej” realizowanego z Giełdą Papierów Wartościowych w Warszawie.

Informujemy

„popłynąć”. Dlatego takie eksperymenty należy wykonywać tylko w gabinecie lekarza. Natomiast niegłębokie (powierzchnowe) oddychanie jest skuteczną metodą leczniczą (metoda Konstantego Butejki), co jest wykorzystywana nawet dla leczenia astmy. Skutecznym sposobem samouzdrawiania przez gromadzenie CO₂ jest zatrzymanie oddychania.

Na podstawie wieloletniej praktyki, K. Butejko stwierdził, że zatrzymanie oddychania na ponad 60 sekund świadczy, że ten człowiek jest praktycznie zdrowy. Zatrzymanie oddychania na 45-60 sekund świadczy, że na dany moment ta osoba nie ma wielkich problemów w systemie sercowo-naczyniowym. Zatrzymanie na 30-40 sekund świadczy o konieczności aktywizacji pracy nad sobą, a na mniej 25 sekund – musi nie tylko niepokoić, ale poważnie zwrócić uwagę osoby na własny stan zdrowia.

Od 2005 roku codziennie praktykuję ten test, zwłaszcza przed snem, co przyczynia się do uporządkowania stanu ciała i ducha na całą noc. Stąd i maskę odbieramy z należnym szacunkiem.

Eugeniusz GOŁYBARD



Posiedzenie Rady Naczelnej ZPB

Rada Naczelna Związku Polaków na Białorusi na swoim posiedzeniu w dniu 6 lutego postanowiła, że X Zjazd ZPB odbędzie się w Grodnie w dniu 20 marca. Radni ZPB uchwalili też Oświadczenie, krytykujące wprowadzenie przez władze Białorusi poprawek do Kodeksu o Edukacji Republiki Białorusi i nawołujące Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do podjęcia kroków, zapobiegających uchwaleniu zmian ustawodawczych, niekorzystnej dla polskiej oświaty na Białorusi.

W Oświadczeniu czytamy, m.in.: „Obawiamy się, że obecną sytuację społeczno-polityczną na Białorusi władze w Mińsku wykorzystają do ostatecznego rozprawienia się ze Szkołami Polskimi w Grodnie i Wołkowysku, które od chwili upadku ZSRR są największym osiągnięciem mniejszości polskiej na Białorusi i ZPB w dziedzinie odrodzenia polskiej oświaty”.

KOS

Współdział obopólnie korzystny

W ramach wzmocnienia i poszerzenia działalności edukacyjno-popularyzatorskiej w Sali Polskiej Biblioteki Medycznej im. Z. Religi podpisana została umowa o współpracy pomiędzy Narodową Biblioteką Nauk Medycznych Ukrainy i organizacją społeczną - Polskim Stowarzyszeniem Kulturalno-Oświatowym im. A. Mickiewicza w Kijowie.

P.o. generalnego dyrektora biblioteki Tetjana Ostapenko i prezes Stowarzyszenia Oleksandr Długosz oraz jego zastępca Andrzej Amons wyrazili gotowość do współpracy w obszarze działalności naukowej, historycznej, medycznej, społeczno-kulturalnej, wydawniczej i publicystycznej, jak też w zakresie uaktywnienia funkcjonowania działającego od 2016 roku działu tej placówki - Polskiej Biblioteki Medycznej im. prof. Zbigniewa Religi. ■



Andżelika Borys, prezes ZPB wygłasza sprawozdanie z działalności organizacji za ubiegły rok

Kolędowanie przy żłobku



31 stycznia Duszpasterstwo Polaków przy parafii pw. św. Aleksandra w Kijowie zaprosiło na kolędowanie przy żłobku, które odbyło się w kościele po Mszy św.

W wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru” zabrzmiały przepiękne polskie

kolędy: „Dzisiaj w Betlejem”, „Lulajże Jezuniu”, „A wczoraj z wieczora”, „Pastoralka od serca do ucha” i wiele innych.

Koncert kolęd zaszczyliła swoją obecnością Kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie Dorota Dmuchańska. ■

Spektakl

Przedstawienie Bożonarodzeniowe „KOLĘDNICY” Teatru „Zgoda”

Ciąg dalszy ze str. 1

31 stycznia Amatorski Teatr „ZGODA” Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków w Kościele św. Mikołaja w Kijowie wspaniale zaprezentował się w Przedstawieniu Bożonarodzeniowym pt. „Kolędnicy” w reżyserii Ewy Goćłowskiej.

Członek Stowarzyszenia profesjonalny artysta Mikołaj Skobielski stworzył cudowne dekoracje z widokami Betlejem, a podkład muzyczny zapewniła laureatka międzynarodowych konkursów Olesia Sinczuk.

«Tyle było godzin pracy, prób, uczenia się tekstów! Wszystko się udało i za to wszystkim dziękuję! Jestem bardzo dumna z aktorów!» – zaznaczyła reżyser przedstawienia Ewa Goćłowska.

Spektakl zebrał burzliwe brawa i zasłużoną wysoką ocenę widzów, w tym i zastępcy Ambasadora RP na Ukrainie Michała Giergonia.

Warto przypomnieć, że grupa teatralna zawiązała się zaledwie przed rokiem a już ma na swoim koncie kilka występów zwieńczonych sukcesami. Gdyby nie pandemia byłoby ich znacznie więcej... Z pewnością to nie jest ich ostatnie słowo, czekamy na kolejne spektakle!

Informacja własna



Poznaj swój kraj

„WZGÓRZE MIŁOŚCI” - czy Bolesław Chrobry bywał w Wyżhorodzie?

Dzisiaj w istocie, licząc od miejsca, w którym zaczyna się nasyp elektrowni wodnej i nabrzeże Morza Kijowskiego, jest to czwarte wzgórze, położone niemal naprzeciw latarni morskiej. Wzgórze to na szczęście nie zostało zniszczone i w swojej dzikiej pierwotnej postaci jest wspaniałym plenerem dla artystów. Wyraźnie widoczna jest z niego wyżhorodzka latarnia morska, symbol stanowczości i wiecznej miłości. U stóp wzgórza leży małe jezioro w kształcie serca „Jezioro Serca”, a obok niego jezioro zwane „Hipopotańczyk”.



Powiadają, że jeśli wspiąć się na wzgórze jesienią, w głębiach tego jeziora wielokrotnie widziano odbicie ikony Matki Bożej Wyżhorodzkiej (Włodzimierskiej). Autorowi tego artykułu jesienią 2016 roku udało się nawet uchwycić ten cud na zdjęciu. Co ciekawe, to właśnie na tym wzgórzu znaleziono wiele głazów pokrytych tajemniczymi starożytnymi

piktogramami, graffiti, wrytymi na powierzchniach stosunkowo miękkiego piaskowca. Część z nich to wyrazy burzliwej miłości z połowy ubiegłego wieku, uwieczniające uczucia komsomolców - budowniczych elektrowni wodnej. Inne zaś - to tajemnicze litery i znaki starosłowiańskiego pisma. Niestety nikt ich jeszcze szczegółowo nie opisał ani nie zbadał.

Wzgórze to jest również nazywane „Świątą Chwałą” lub „Światosławem”. Możliwe, że to właśnie tutaj dzielny książę Światosław po raz pierwszy ogłosił swoje słynne «Іду на Ви!» rozzywając ludzką hipokryzję, zazdrość i ignorancję na uczciwy pojedynek. Prawdopodobnie to tutaj też, na tym wzgórzu, książę Światosław wyznał swoją miłość Maluszy, szafarce księżnej Olgi. Owocem tej miłości, zwanej także największą miłością tysiąclecia, były narodziny przyszłego chrzciciela Rusi, księcia Włodzimierza „Jasne Słoneczko”.

Niejednokrotnie przyszedł wielki książę Rusi - Świętopełk - przechadzał się właśnie tutaj. W tym czasie jako książę wyszhorodzki był on pierwszym pretendentem wielkoksiążęcego tronu. Jego ojciec, książę Włodzimierz, ożenił swego syna z córką pierwszego polskiego króla Bolesława Chrobrego.

A może sam król polski był w Wyżhorodzie? Być może... w czasach, gdy to stępił swój miecz o Złotą Bramę (stąd i nadano mu nazwę „szcherbiec”) i kiedy to Chrobry zajął Kijów i osadził (na krótko) Świętopełka na wielkoksiążęcym tronie. Znaleźiska monet polskich, pochówki koczowników sprzymierzeńców Świętopełka (zwanego też Przeklętym) są niemymi świadkami tamtej starożytności.

I pomyśleć tylko, że wszystko to działo się tutaj, w Wyżhorodzie!

Zgłębienie informacyjno-energetycznego potencjału „Wzgórza Miłości”, tajemniczych graffiti na kamiennych głazach, solidne badania archeologiczne są jeszcze przed nami - uwierzmy, że w niedalekiej perspektywie. Ale już dziś „Wzgórze Miłości” to jeden z najbardziej atrakcyjnych obiektów zielonej turystyki na terenie Wyżhorodzkiego Rezerwatu Historyczno-Kulturowego. Powszechnie wiadomo, że wzgórza te szczególnie lubią odwiedzać nowożeńcy w przeddzień ślubu, aczkolwiek i pary z małżeńskim stażem. Podobno oświadczenie miłości złożone na tej górze szczególnie scala przyszłe małżeństwo i przydaje zaufania w tak trudne czasy. «Іду на Ви!», jak lubił mawiać dzielny książę Światosław, nie tylko na przed bitwą lecz i po podjęciu kardynalnych postanowień w życiu osobistym ...



Wadim JOPEK

Upamiętnienie

POLSKIE AKCENTY NA MAPIE ZAPOROŻA

Pod przewodnictwem i w obecności Jego Ekscelencji Arcybiskupa Metropolity Mieczysława Mokrzyckiego, Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie Bartosza Cichockiego, ordynariusza diecezji charkowsko-zaporoskiej biskupa Pawła Honczaruka, biskupa pomocniczego diecezji charkowsko-zaporoskiej Jana Sobily, ordynariusza egzarchii donieckiej Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego biskupa tytularnego Stefana Menioka, Konsula Generalnego RP na Ukrainie w Charkowie Piotra Stachańczyka, kierownika Wydziału Polonii, Spraw Prawnych i Pomocy Konsularnej w Konsulacie Generalnym w Charkowie Konsula Michała Banasia przedstawicieli władz miasta i obwodu zaporoskiego na czele z przewodniczącym Zarządu



cy nazwanej Jego imieniem oraz odsłonięcie popiersia b. burmistrza miasta Oleksandrowska (dziś Zaporozja) Feliksa Mołczanowskiego.

Z postacią św. Jana Pawła II Zaporozje wiąże historia

dnia przekazał go ówczesnemu proboszczowi zaporoskiemu ks. Jan Sobilo (obecnie biskup) za pośrednictwem swojego sekretarza ks. Mieczysława Mokrzyckiego (obecnie arcybiskup), a 7 października 1999 r. Biskup Leon Dubrawski OFM oddał go pod budowę kościoła zaprojektowanego przez architektów Zaporozja (pomniejszona kopia bazyliki św. Piotra w Watykanie).

Podkreślił to w swoim wystąpieniu podczas uroczystości Ambasador RP Bartosz Cichocki zaznaczając: „Polak - św. Jan Paweł II otworzył zaporozanom obecne stulecie - ofiarowując to piękne sanktuarium Boga Ojca Miłosiernego. Symbolicznie, ale nieprzypadkowo złożyło się tak, że minione stulecie dla Zaporozja otworzył inny Polak - wieloletni prezydent miasta Feliks Mołczanowski. Zrobił dużo dla budowy nowoczesnej i dostatniej wspólnoty. Wiemy, że wiele z jego marzeń legło w gruzach pod uderzeniami totalitaryzmów XX wieku. Wzniesiony niedaleko pomnik ofiar prześladowań stalinowskich przypomina o tym”.

Bezpośrednimi organizatorami uroczystości byli Parafia Sanktuarium Boga Ojca Miłosiernego w Zaporozju i Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. św. Jana Pawła II w Zaporozju. Prezes Stowarzyszenia - Anna Makuszyńska na swoim profilu na fb napisała, iż stało się to historycznym wydarzeniem polonijnym w Zaporozju. W jej relacji czytamy: „Dziękujemy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP za dofinansowanie projektu.



Dziękujemy też wszystkim, kto dołączył się do sprawy upamiętnienia wybitnych postaci naszego narodu, którzy swoim życiem kształtowali nie tylko nasze polskie wartości Bóg, Honor, Ojczyzna, ale skupili nas wokół uniwersalnych wartości Wolności, Godności, Solidarności. Właśnie one robią człowieka człowiekiem i budują cywilizację życia i miłości!”.

Rys biograficzny postaci Feliksa Mołczanowskiego publikujemy na stronie internetowej „DK” www.dk.com.ua

KOS



Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej Zaporozja Romanem Omelianowyczem, w obecności przedstawicieli społeczności polonijnej miasta odbyło się odsłonięcie i poświęcenie pomnika św. Jana Pawła II i otwarcie uli-

powstania Konkatedry Boga Ojca Miłosiernego w Zaporozju.

7 grudnia 1998 roku Papież Jan Paweł II poświęcił kamień węgielny wzięty z fundamentów bazyliki św. Apostoła Piotra w Rzymie i tego samego



Konkurs „Być Polakiem”

Kochani Uczniowie, Rodzice i Nauczyciele,

już po raz dwunasty zapraszamy do udziału w konkursie „Być Polakiem”. Obmyślenie koncepcji pracy konkursowej i jej przygotowanie to dla uczestników wysiłek ale też niewspółmierna korzyść. Każda zdobyta wiedza okazuje się być kiedyś przydatna a ta dotycząca historii własnej rodziny czy dziejów przodków potrzebna jest od zaraz bo, jak się mówi, człowiek bez przeszłości nie ma przyszłości.

Pandemia zamyka nas w domach i skazuje na odosobnienie. Ten stan ma także zalety. Więcej przeżywamy razem. W wolnych chwilach możemy więc porozmawiać o sprawach zwykle odkładanych na później. To dobry czas, by w gronie rodziny podyskutować, co to takiego jest tożsamość człowieka? Dlaczego tak ważne jest określenie własnej tożsamości: religijnej, narodowej, kulturowej, cywilizacyjnej i szukanie odpowiedzi, jak ją budować lub wzmacniać?

Młodzież znajduje odpowiedzi na te pytania, przystępując do udziału w konkursie „Być Polakiem”, angażującym nie tylko intelekt ale także, a może przede wszystkim, emocje Tysiące nadesłanych prac i dziesiątki opinii młodzieży przekonują, że przygotowanie pracy konkursowej to spotkanie z historią żywą, pozwalającą lepiej poznać i zrozumieć Polskę a w efekcie bardziej ją pokochać.

Zapraszamy więc dzieci, młodzież i nauczycieli żyjących poza granicami Polski w tę podróż w czasie i w przestrzeni. Wspomnienia rodzinne, przyzwyczajenia Polaków i ich zachowania, pojmowanie polskości w wymiarze społecznym i narodowym, problemy gramatyki polskiej to obszary tematyczne tegorocznej edycji Konkursu.

Zapraszamy! WIĘCEJ INFORMACJI NA WWW.BYCPOLAKIEM.PL [bycpolakiem.pl]

WYKONAWCA
BYĆ POLAKIEM

STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

Zapraszamy
do
udziału w XII edycji konkursu dla młodzieży
„Być Polakiem”

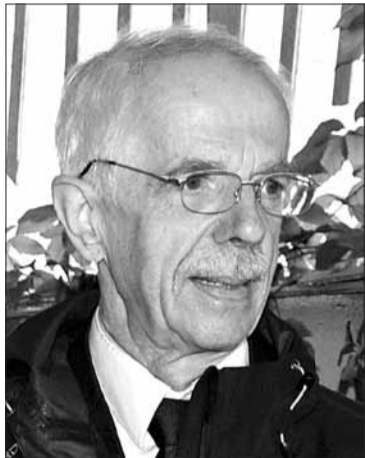
Pewien Lech rzekł: „A to ci pech,
Jedna ziemia - braci trzech!”
Czecha, Rusa ucałował.
Wódzem Polan się mianował.
Napisz: Kim dla Ciebie jest ten Lech?”
Daniel Słomski, Mistrz

Dziewczyny z Dubina
Cztery miłe Polki
Daneguzyczne (polski-English)
Ilkają kosiółki.
Dzisiaj one, czyż jest piernik
czy dzielnym Polakiem
Zapraszają na XII (dwunasty)
konkurs „Być Polakiem”
Teresa Duchnicka, Dubin

Quadransy i kalendarz, 2021, 2022

Uhonorowanie syna
współzałożyciela Grupy
Poetyckiej „Wołyń”

Ciąg dalszy ze str. 1



Prof. Lech Wojciech Szajdak

- Jest Pan człowiekiem
2 fakultetów...

- ... doktorem farmacji i profesorem agronomii. Jestem jednak osobą, która zajmuje się głównie chemią i biochemią gleby. To jest właśnie moja dziedzina badań i na tym polu mam wiele sukcesów. Dzięki nim jestem też dobrze rozpoznawany, co daje mi dużą satysfakcję.

W swoim dorobku mam ponad 570 publikacji, 23 książki wydane w Polsce, USA, Niemczech, Szwajcarii i na Ukrainie. Jestem też doktorem Honoris Causa (2009), uniwersytetu założonego, pierwotnie jako kolegium jezuickie, przez polskiego króla Stefana Batorego w dawnym Dorpacie, a dziś Tartu w Estonii. Jestem tam dziesiątym Polakiem, któremu nadano tę godność. Ósmym był wielki polski chemik, a jednocześnie późniejszy prezydent Polski, Ignacy Mościcki.

Uczelnia w Dorpacie odegrała niezwykle znaczącą rolę w kształceniu Polaków z zaboru rosyjskiego, po zlikwidowaniu przez Rosję uczelni w Rzeczypospolitej. W odróżnieniu od innych szkół wyższych na ziemiach należących w tym czasie do Rosji, Uniwersytet Dorpacki prowadził liberalną politykę i unikał dyskryminacji Polaków. Studia w Dorpacie dla młodzieży z Wołynia, Polesie oraz Podola były przepustką do europejskich elit.

Słynne określenie „dorpatczyk” oznacza nie tylko absolwenta uniwersytetu, ale przede wszystkim człowieka o wysokich kwalifikacjach zawodowych, wszechstronnie wykształconego, o wysokiej kulturze osobistej. Na Uniwersytecie Dorpackim w 1828 roku powstała najstarsza polska korporacja akademicka Konwent Polonia.

Absolwentami tego uniwersytetu byli m.in.: Tulus Chałubiński – odkrywca

NAGRODA POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI DLA PROFESORA L. W. SZAJDAKA Z POZNANIA

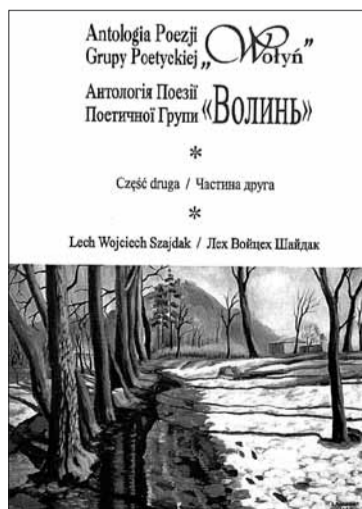
Zakopanego; Władysław Raczekiewicz – Prezydent RP na uchodźstwie (1939–1947); Władysław Walewski – jeden z trzech redaktorów Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich; Ignacy Baudouin de Curtenaya – badacz języków słowiańskich, kandydat na prezydenta II Rzeczypospolitej; Benedykt Dybowski i Aleksander Czekanowski – badacze Syberii; Bronisław Malinowski – światowej sławy etnograf; Wincenty Lutosławski – twórca własnego systemu filozoficznego, profesor uniwersytetu w Krakowie; Józef Weyssenhoff – autor licznych utworów powieściowych; Tadeusz Dembowski – chirurg ortopeda, działacz społeczny i patriot; Jan Muszyński – organizator i pierwszy dziekan Wydziału



Farmaceutycznego Uniwersytetu Łódzkiego, twórca i kierownik Zakładu Farmakognozji na Uniwersytecie we Wilnie.

Jestem również pierwszym Polakiem członkiem zagranicznym Rumuńskiej Akademii Nauk Rolniczych i Leśnych. W swoim dorobku dydaktycznym mam także 8 wypromowanych doktorów. Są wśród nich zarówno Polacy jak i Estończycy i Rumuni. Jestem członkiem wielu rad redakcyjnych czasopism naukowych

Dwa lata (1991-1993) spędziłem też w Szwecji na stypendium naukowym na



Antologia poezji GP „Wołyń” cz. 2.
Wystawa Kijów, 2019

Uniwersytecie Rolniczym w Uppsali i rok na stypendium naukowym, jako stypendysta Fundacji Kościuszkowskiej z Nowego Jorku, w Athens na amerykańskim uniwersytecie publicznym, największym w stanie Georgia.

- **Nad czym pracuje Pan obecnie?**

- Aktualnie zajmuję się procesami i mechanizmami na glebach organicznych – w torfach i murszach, które mają wpływ na ich przemiany, jakie powstają w wyniku odwodnienia czyli ich melioracji. Jest to proces nieodwracalny i niekorzystny.

Torf jest bowiem taką glebą, która chłonie duże ilości wody i dlatego torfowiska są bardzo ważnymi zbiornikami zwłaszcza wody pitnej. Torfy zawierają też wiele związków biologicznie czynnych fitohormonów, mających wpływ na rozwój i wzrost uprawianych roślin. Ekstraktem torfu karmi się zwierzęta, aby szybciej rosły. Związki torfu mają właściwości biostymulacyjne. Wpływają też pozytywne na organizm ludzki. Z torfu przygotowuję się również kosmetyki. Właściwości torfu docenił m.in. polski botanik prof. Stanisław Tołpa, który opracował preparat torfowy nazywany jego nazwiskiem.

- **W tym roku (2021) otrzymał Pan kolejną nagrodę przyznaną przez Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego - Labor Omnia Vincit...**

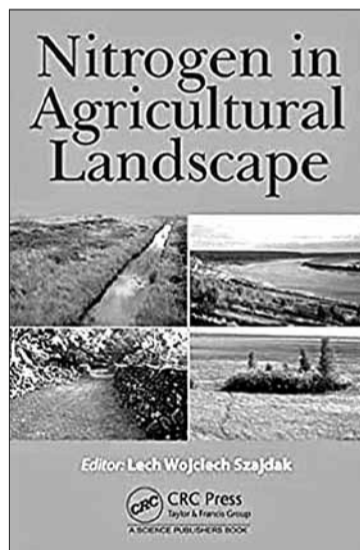
- Srebrny medal Labor Omnia Vincit, nadany został mi za krzewienie idei pracy organicznej. Praca organiczna określana jako działanie na rzecz rozwoju gospodarczego ludności z ziem polskich narodziła się w Wielkopolsce. Jej prekursorem był gen. Dezydery Chłapowski, który sfrustrowany polityką Napoleona w stosunku do Polski podał się do dymisji i wrócił do swojego majątku w Turwi w gminie Kościan. W celu nauki nowoczesnego rolnictwa wyjechał do Anglii. Po powrocie do Wielkopolski rozpoczął gospodarowanie w oparciu o zdobytą tam wiedzę. Przez swoich sąsiadów uważany był za wielkiego dziwaka. Jakże bowiem dawny adiutant Napoleona zamiast walczyć, zajmuje się gospodarowaniem, nie korzystając z dawnych modeli agrokultury. A jemu chodziło tak naprawdę o ekonomiczne podniesienie regionu Wielkopolski. Zależało mu na przeciwstawieniu się napływowi prusactwa czy działalności Komisji Kolonizacyjnej.



Srebrny medal Labor Omnia Vincit przyznany przez Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego

Od 2018 roku, wspólnie z wielooddziałowym Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy oraz Fundacją Zakłady Kórnickie, utworzoną w roku 1924 przez hr. Władysława Zamoyskiego, organizujemy konferencje naukowe...

- ... które są następnie dedykowane wielkim Wielkopolanom...



Najnowsza książka Profesora, która niebawem ukaże się w USA

- którzy mają swoje miejsce ugruntowane w panteonie największych organiczników. Pierwszym z nich był wspomniany wcześniej gen. Dezydery Chłapowski, a po nim August Cieszkowski i Maksymilian Jackowski. Elementem każdej z ww. konferencji są opublikowane monografie zawierające teksty wygłoszonych tam wykładów.

- **Poza pracą naukową znajduje Pan również czas na różne zainteresowania: starą porcelanę, muzyką baroku, malarstwem postimpresjonistycznym, joggingiem...**

- Nie ukrywam też, że od roku 2012 zaangażowany jestem w przywracanie pamięci o moim ojcu oraz jego przyjaciółach

z Grupy Poetyckiej „Wołyń”. Grupa ta narodziła się w połowie lat trzydziestych w Równem na Wołyniu. W jej skład wchodziło: Czesław Janczarski, Waław Iwaniuk, Zygmunt Jan Rumel, Zuzanna Ginczanka, Józef Łobodowski, Władysław Milczarek, Stefan Bardczak, Bazyl Podmajstowicz i mój ojciec Stefan Szajdak.

Pierwsza prezentacja literacka Wołyniaków odbyła się w 1936 roku na łamach czasopisma „Okolica Poetów”, którego redaktorem naczelnym był Stanisław Czernik.

O działalności grupy informowała też „Kamena” oraz tygodnik „Wołyń”, określając ją jako „najmłodszą konfraternię poetycką”. Istnieniu nowego grona poetów sprzyjał wojewoda wołyński Henryk Józewski – działacz niepodległościowy i malarz.

Dotychczas udało mi się opublikować 2 antologie dedykowane tej grupie – jedną po polsku, drugą po polsku i ukraińsku. Jestem również autorem wystawy, która była ekspozycja w wielu polskich i ukraińskich miastach. W tym roku zapowiedziane są wystawy w Środzie Wielkopolskiej, gdzie żył mój ojciec oraz w Kluź-Napoca w Rumunii gdzie mieszkała w czasie II wojny światowej sekretarka marszałka Piłsudskiego Kazimiera Hłakowiczówna.

- **Wystawa w Rumunii?**

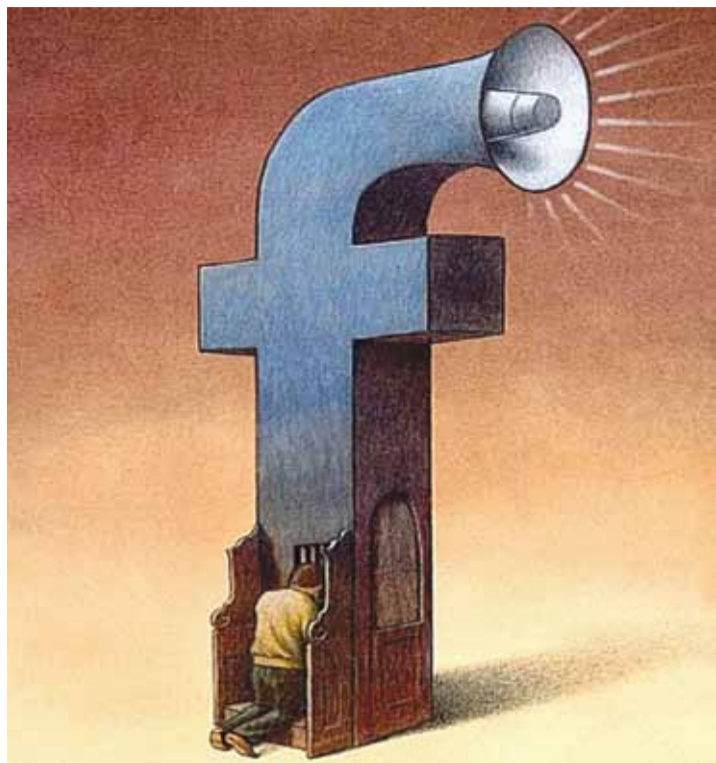
- Zakończona została już praca nad jej katalogiem z rumuńskimi kolegami w 2 językach: polskim i rumuńskim. Nasza ekspozycja zostanie zaprezentowana w Kluź-Napoca, mieście położonym na Wyżynie Transylwańskiej.

Wystawa zostanie sfinansowana w całości przez stronę rumuńską. Przywracanie pamięci o przyjaciółach i kolegach mojego ojca jest dla mnie wielkim przeżyciem. W 2019 roku odwiedziłem ukraińskie miasto Łuck, będąc tam gościem miejscowego archiwum. Zapoznałem się wówczas z teczką osobową mojego ojca, który przed II wojną światową pracował tam jako nauczyciel. W archiwum w Łucku znajdują się także te czki innych polskich nauczycieli. Zdobyte tam informacje pragnę opublikować w formie biografii. Praca ta zawierać będzie wiele niepublikowanych wątków dedykowanych mojemu ojcu oraz jego przyjaciółom z Grupy Poetyckiej „Wołyń”.

- **Dziękuję za rozmowę.**

Leszek WĄTRÓBSKI

RYSOWNICY POLSCY



Autor: Paweł Kuczyński

NOWE ŚWIĘTO

Nowe święto, które ustanowił papież, obchodzone będzie w czwartą niedzielę lipca. Decyzją Franciszka tego dnia w Kościele katolickim wypadać będzie Świątowy Dzień Dziadków i Osób Starszych.

Artyści - malarze i rzeźbiarze

OKSANA BAGRIY

Artystka urodziła się w 1985 r. w Kijowie, obecnie mieszka i tworzy w Warszawie. Ukończyła studia artystyczne na Wydziale Grafiki warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych (wyróżnienie rektorskie) z aneksem z litografii i aneksem z malarstwa. Jest także absolwentką kijowskiej Państwowej Akademii Sztuk Pięknych i Architektury. Jest członkinią Związku Polskich Artystów Plastyków. Koordynuje projekty na rzecz promocji młodych polskich twórców, jak również projekty wielokulturowe.



Fairy tale (Baśń)

ZNANI I MNIEJ ZNANI
w anegdocie

Pewnego razu przyjechał do Stanisława Wyspiańskiego bogaty bankier z prośbą, by ten namalował jego portret. Artysta obejrzał bankiera i powiedział:
- Nie widzę powodu.

Bolesław Wieniawa - Długoszowski był jednym z zaufanych oficerów marszałka Piłsudskiego. Zdarzyło się, że jako młody oficer w czasie I wojny światowej rozmawiał z wziętym do niewoli carskim oficerem.
- O co wy Polacy walczyacie?
- zapytał Rosjanin
- Jak to o co, o wolność! A o co wy, Rosjanie walczyacie?
- O honor!
- W takim razie obaj walczyliśmy o to, czego nie mamy...

Jeden ze znajomych Karola Szymanowskiego zwrócił się do niego z pytaniem:
- Mistrzu, nie wydaje się panu, że to bardzo nudne tak całe życie nic nie robić, tylko komponować?
- Tak, to dosyć nudne - zgodził się kompozytor - ale jeszcze nudniej całe życie nic nie robić, tylko słuchać tego, co ja skomponuję.

Jeszcze w czasach carskich poszedł Józef Pankiewicz (polski malarz i grafik) do urzędu załatwić jakąś sprawę.

- Ваша фамилия? - pyta urzędnik.
- Pankiewicz - usłyszał odpowiedź.
- Ладно, ладно, каждый поляк - пан. Пиши Кевич...

Zapytano kiedyś Artura Rubinsteina (pianistę polskiego), co było dla niego najtrudniejsze, kiedy uczył się grać na fortepianie. Wirtuoz odpowiedział:
- Opłata lekcji.

USŁYSZANE

- Kiedyś po weselu ludzie mieli kaca, dzisiaj mają COVID-19...
- Jeżeli na swej drodze spotkasz pięknego mężczyznę, którego oczy cudownie błyszczą, usta są wilgotne..., a ciało jego płonie jak wulkan, to zwiewaj natychmiast - ma grypę!
- Wiosennych ciuchów nie warto jeszcze kupować, bo będzie raczej domowo, a letnich nie warto bo trudno przewidzieć rozmiar.

ZAGADKI NIEŁATWE

- ✓ Jaka jest różnica między pogodą a kelnerem?
- Pogoda nie zawsze dopisuje, a kelner - zawsze.
- ✓ Co to jest autosugestia?
- To jest sugerowanie sobie, że się ma auto.

Wieże i gmachy waliły się na ziemię...

W ciągu 1000 lat odnotowano w Polsce około 80 trzęsień ziemi. Pierwsze poważne, udokumentowane trzęsienie ziemi, miało miejsce 31 stycznia 1259 roku w okolicach Krakowa.

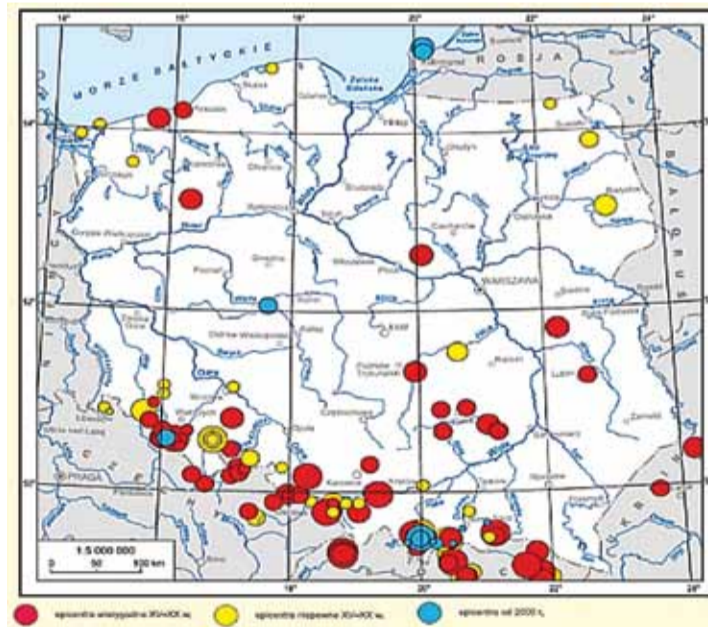
5 czerwca 1443 roku kolejne duże trzęsienie ziemi nawiedziło pasmo Wzgórz Strzelińskich, powodując, że silne drgania odczuli mieszkańcy Wrocławia, Krakowa, Lwowa i Wilna. O skali tego zjawiska pisał Jan Długosz: „Wieże i gmachy waliły się na ziemię, rzeki występowały z łożysk, a ludzie nagłym strachem zdjęci, od zmysłów i rozumu odchodzili”.

Było to najsilniejsze trzęsienie ziemi, jakie kiedykolwiek nawiedziło Polskę. W nasze czasy do jednego z najgroźniejszych wstrząsów doszło w marcu 1993 roku w okolicach Krynicy. Trzęsienie to miało magnitudę 4,6 w skali Richtera i spowodowało pomniejsze szkody - potłuczone zastawy, wypadające z szafek, doniczki spadające z parapetów i lokalnie popękane ściany budynków.

Największy wstrząs z ostatnich 15 lat miał jednak miejsce w województwie małopolskim, w zagłębiu miedziowym. 8 lipca 2020 roku tąpnięcie w kopalni LUBIN wywołało wskazania sejsmografów na poziomie 5,1 w skali Richtera. Na szczęście w wyniku tego zjawiska sejsmicznego nikt nie ucierpiał.

KOS

MAPA TRZĘSIEŃ ZIEMI W POLSCE



Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk – redaktor naczelny,
Andżelika Płaksina – z-ca red.nacz., red.techniczny,
Eugeniusz Gołybard – korespondent,
Stanisław Szewczenko – korespondent,
Leszek Wątróbski – korespondent,
Olga Ozolina – korespondent,
Rościsław Raczyński – menedżer promocji i reklamy,
Gleb Bakaliński -korespondent,
Łarysa Kaszczuk – księgowość.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne reprezentujące organizacje Polaków Ukrainy.